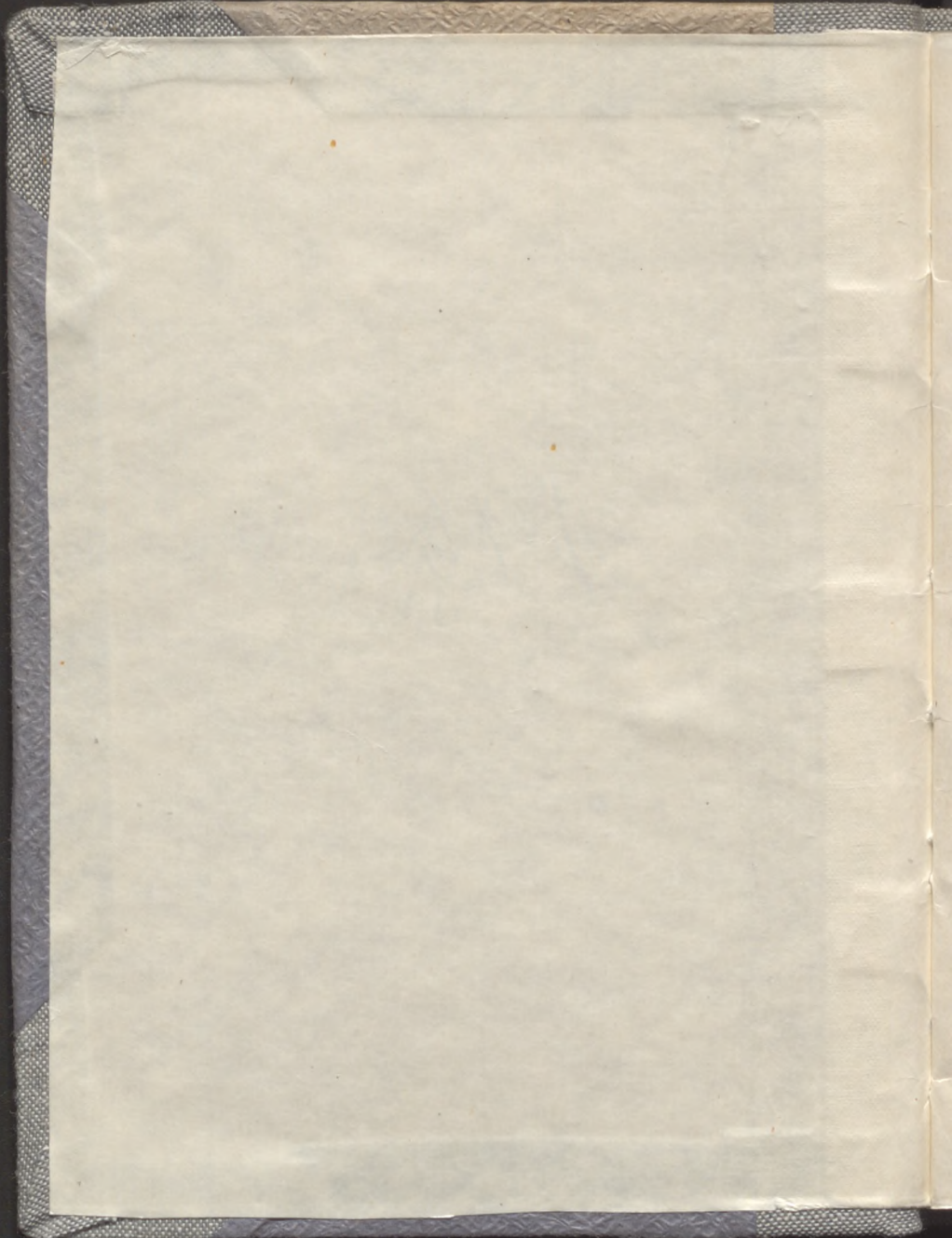
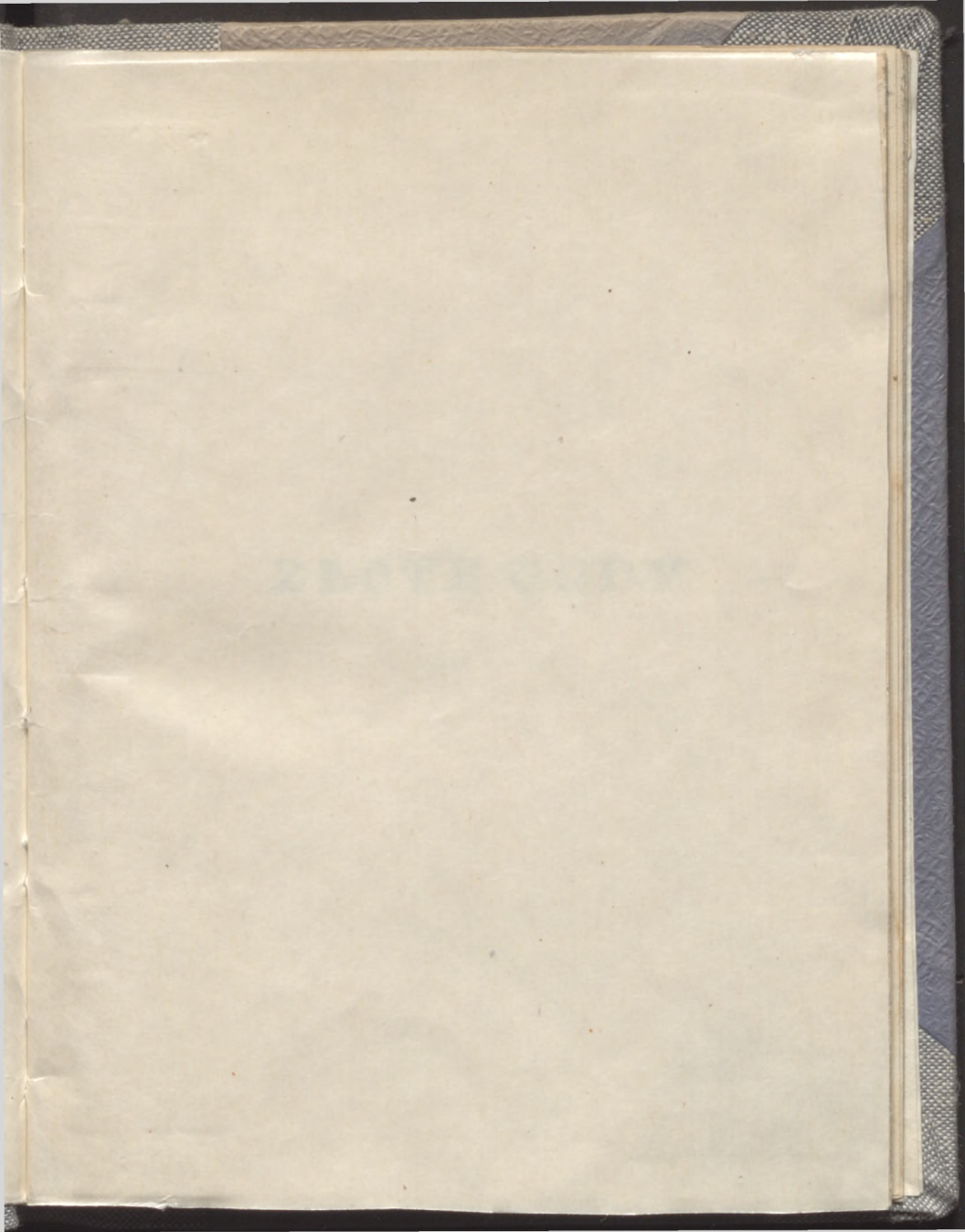
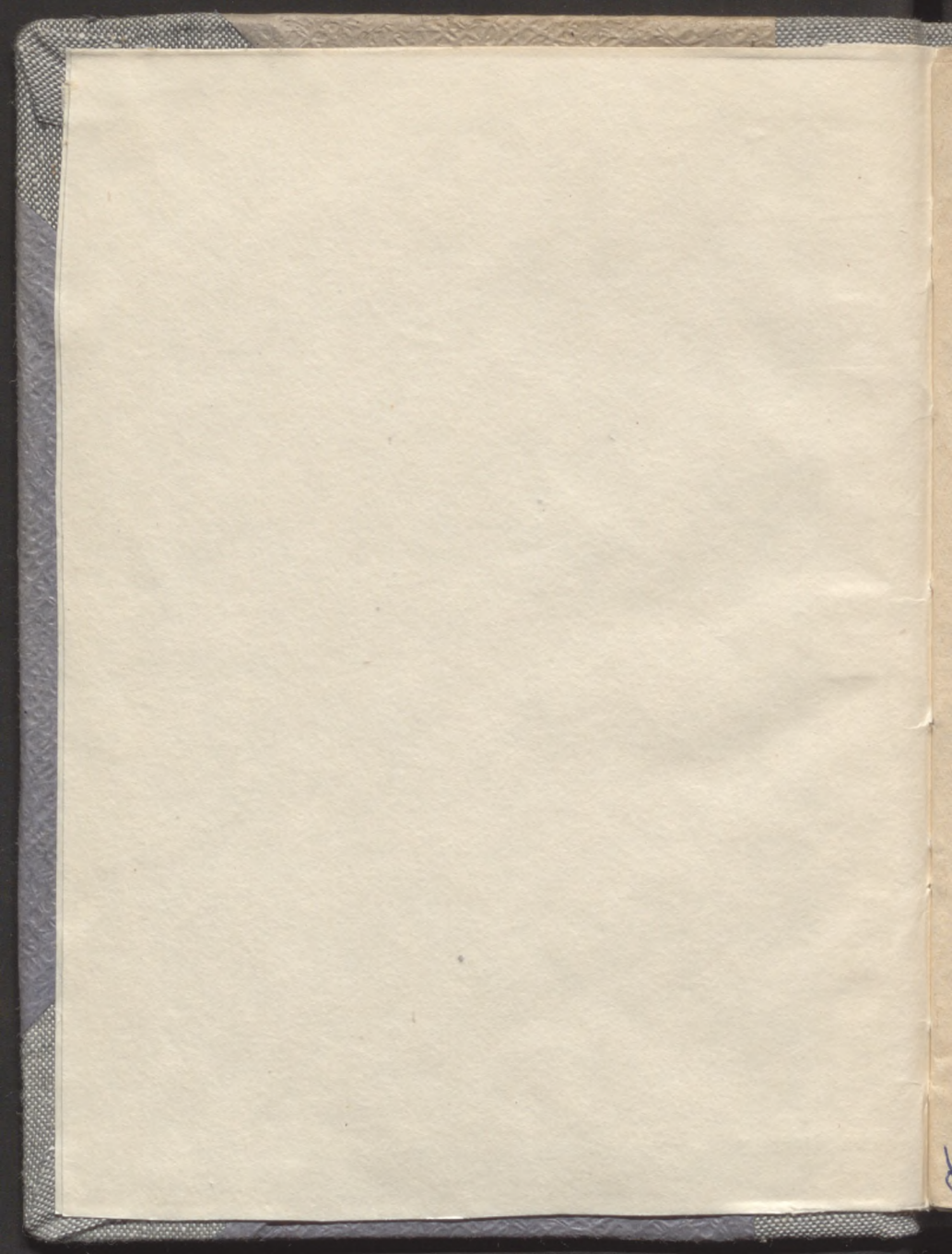


389846







ZŁOTE GODY.

---

f

NEOTE GODY

389846

*na obywat.*

# ZŁOTE GODY

CZYLI

## UNIA LUBELSKA

HYMN DZIEJOWY

(1569.)

Z MUZYKĄ WOJCIECHA SOWIŃSKIEGO.

*autor*

(*Krzysztof Ostrowski*)

CAŁKOWITY NAKŁAD 1,500 EKSEMPLARZY ODDANY  
NA BUWĘ KOPCA UNII.



WE LWOWIE.

SKŁAD GŁÓWNY U KAROLA WILDA.

Czcionkami Dr. H. Jasińskiego i K. Gromana.

1870.

389 846



\* 915/68



ZAŁOŻYCIELOM KOPCA

U N I I

*Ten wiersz poświęca*

K. O.

REVISED EDITION

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

H. C. W.

## OSOBY.

---

JAGIEŁŁO, w. ks. litewski.

LIZDEJKO, wielki kapłan.

ZYGMUNT-AUGUST, król polski.

KRYSTYN PRANDOTA.

DĄBRÓWKA, ks. czeska, królowa polska.

JADWIGA, ks. węgierska, królowa polska.

ALDONA, w. ks. litewska.

OLGA, ks. ruska.

~~CHÓR~~ RYCERZY. — CHÓR KAPŁANÓW. — CHÓR LUDU. — GŁOSY Z NIEBA. —  
GŁOSY Z OTCHŁANI.

~~Wszystko~~ się dzieje w puszczech litewskich, w Krakowie i w Lublinie.

---

1880

THE  
OFFICE OF THE  
SECRETARY OF THE  
NAVY  
WASHINGTON, D. C.  
JANUARY 1880

RECEIVED  
JAN 18 1880

## CZEŚĆ I.

### POWOŁANIE.

#### WSTĘP.

DĄBRÓWKA, ALDONA, OLGA, GŁOSY Z NIEBA.

DĄBRÓWKA.

Polsko, dzielna twem plemieniem,  
Wielka rycerskimi trudy,  
Dziś, wolności świętej tchnieniem  
Łącz, oświecaj bratnie ludy.  
Boże, spełń Dąbrówki dzieło;  
Wschód przesądu jarzmo dźwiga:  
Niechaj przejrzy z nim Jagiełło,  
Gwiazdą Wiary jest Jadwiga!

GŁOSY Z NIEBA.

Przejrzy z ludem swym Jagiełło,  
Gwiazdą Wiary jest Jadwiga!

ALDONA.

Z Lechią, ziemio Gedymina,  
Żyj w braterstwie nierozdzielnem;  
Co dziś w Bogu się poczyna,  
To na wieki nieśmiertelnem!  
Niech umilkną gromy bitwy,  
Twój, Aldono, dzień się zbliża;  
Miłość, wśród pogańskiej Litwy,  
Wznosi święte godło krzyża!

GŁOSY Z NIEBA.

Miłość, wśród pogańskiej Litwy,  
Wznosi święte godło krzyża!

OLGA.

Rusi, śpiew twój tak swobodny  
Jak ta jasność twego słońca,  
Jak ten Dniepr twój zbożopłodny  
Lśniący wpośród pól bez końca!  
W pieśni żyje Olgi dusza,  
Ona mężnym raj otwiera;  
Nawet wrogów łzy porusza...  
Głos Nadziei nie umiera!

GŁOSY Z NIEBA.

Śpiew jej wrogów łzy porusza...  
Głos Nadziei nie umiera!

\* \* \*

Poranek. — Łowy w puszczech litewskich: słychać w dali granie myśliwskich rogów.  
Ołtarz znicza na przodzie.

JAGIEŁŁO, LIZDEJKO. CHÓR MYŚLIWCÓW, CHÓR  
POTEPIENCÓW.

JAGIEŁŁO, z oszczepem w ręku.

Dziś zaczynam od zwyczajstwa!  
Patrz, Lizdejko, na ten łup,  
On jest świadkiem mego męztwa:  
Oto żubr u moich stóp!  
Godził w pierś dzikimi rogi,  
Rykiem grzmiała puszczy głąb;  
Lecz Jagiełło nie zna trwogi,  
We krwi padł, jak ścięty dąb!

LIZDEJKO.

Poczynasz dzielnie męzkie gonitwy,  
Ucieszne łowy;  
Lecz od tych żubrów sroższym dla Litwy  
Zakon krzyżowy!

Z hydrą stugłową piekła służalce,  
Mongolskie hordy,  
Do koła szerzą w okropnej walce  
Zgliszczą i mordy!  
Gdy wróg twej Litwie grozi zagładą,  
Ty młody, śmiały,  
Wciąż się myśliwską bawisz biesiadą,  
O kraj niedbały!  
Oszczepem wątłym nie zwalczysz, panie,  
Zgrai Krzyżaków;  
Spraw na nich łowy... przy tobie stanie  
Hufiec Polaków!

JAGIELLO.

O wiem starcze, wiem bez ciebie,  
Jak jest dzielnym sąsiad Lach;  
I w pokoju, i w potrzebie,  
Jak gościnnym polski dach!  
Lecz co powie lud, kapłanie,  
Co rycerski zastęp mój?  
Wszak Polacy, to chrześciance,  
Znicz i krzyż wciąż toczą bój!  
Już od wieku, od Mendoga,  
Pławi się w krwi naszej wróg;  
Polak czei jednego Boga,  
A tym jest germański Bóg!

LIZDĘJKO.

Z krzyżacką tłuszcza już nie ma rady;  
Krzyżak modląc się zabija!  
Duch jego pełen zawiści, zdrady,  
Wiecznie pragnie krwi ta źmija!  
Chcesz-li porównać do Lachów dzielnych  
Mnichów stek o zbójczej broni,  
Żyjących łupem, chytrych, bezczelnych:  
Orzeł bratem jest Pogoni!

Duet.

JAGIELLO.

Starcze, tyś obudził w duszy  
Wielką myśl i wielki czyn;  
Czyjaż dłoń ten łańcuch skruszy  
Co przesądem wiąże gmin?  
Łatwiej zgnieść tysiączne grody,  
Dzień promienny zmienić w noc,  
Niż pojednać dwa narody  
Gdy je bogów dzieli moc!

LIZDEJKO.

Ksiaże, jam obudził w duszy  
Wielką myśl i wielki czyn,  
Co niewoli łańcuch skruszy,  
Do twych życzeń skłoni gmin!  
Z niej zakwitną twoje grody,  
W jasny dzień się zmieni noc;  
Jak dwa morza, dwa narody  
Spłyną wraz w olbrzymią moc!

JAGIELLO, do rycerzy.

Najwyższy kapłan radzi, rycerze,  
Jak w proroczych snów zapale,  
Niezgasłe z Polską zawrzeć przymierze,  
Zbratać się ku wspólnej chwale.  
Czyli żądacie, kraju obrońco,  
Mężni sercem, silni dłońią,  
By wiecznej zgody błysnęło słońce  
Między Orłem i Pogonią?

CHÓR RYCERZY.

O władco nasz,  
Jak rzekłeś, czyni;  
Ty serca znasz,  
Ty mieczem skiń!  
Wszak Polak zuch,  
My mężtwo czcimu;  
Więc bratni duch  
Nas łączy z nim!  
On z nami wraz  
Podniesie broń;  
Nie zdradzi nas  
Lechicka dłoń!  
O władco nasz,  
Jak rzekłeś, czyni;  
Na wierną straż  
Z ufnością skiń!



JAGIELLO.

Więc kapłani, wy rycerze,  
Spełnią się tak zacne chęci;  
Syn Olgierda to przymierze  
Głośnym czynem wnet uświęci.  
Na Piastowym świeci tronie  
Duch niebieski, czy dziewica,  
Blaskiem gwiazd jej oko płonie,  
Świeższe są od róż jej lica.  
Perłą w hełmie mym bezcenna  
Ona błysnie mi nad czołem;  
Jutrznią będzie stupromienną,  
Litwy z Polską archaniołem!

CHÓR.

O władco nasz,  
Jak rzekłeś, czyni;  
Ty drogę wskaż,  
Chorągwią skii!

LIZDEJKO, z mocnem wzruszeniem.

Przymierze z Polską jam radził stary,  
Ja, niepomny że nas czeka  
Upadek może... zagłada wiary...  
Bogów płonna dziś opieka!  
Lecz tam gdzie sprawa o kraju losie,  
Wszystkie znieść ofiary trzeba;  
Idź więc... ja z niemi spłonę na stosie,  
By za was przebłagać nieba!

CHÓR.

Leć ku Wiśle, leć sokołem,  
W trop za tobą wierna straż;  
Górą Polska z Litwą społem,  
Niech Jagiełło żyje nasz!  
Z niezwalczonym bratem Lachem  
Stłumim gwar mongolskich hord;  
I napelną świat przestraczem  
Żmudzki róg i polski kord!

Śmierć więc wrogom  
Spieszmy nieść;  
Chwała bogom,  
Tobie cześć!

Piorun uderza w ołtarz znicza i gasi; ciemność się rozpościera.

CHÓR POTĘPIENCÓW, z otchłani.

Wiecznie niszczyć, wiecznie burzyć,  
Dręczyć, waśnić płochy lud,  
A fałszywym bogom służyć,  
To rozkoszny piekła trud!  
Niech szatańska żyje władza!  
Dziś jej zbierzem krwawy plon;  
A śmierć temu kto przeszkadza  
Wznieść niewoli wiecznej tron!

CHÓR, w oddaleniu.

Śmierć więc wrogom  
Spieszmy nieść;  
Chwała bogom,  
Tobie cześć!

DĄBRÓWKA, ALDONA i OLGA

przelatują nad puszczą w postaci trzech aniołów.

ALDONA.

Miłość nieban jest udziałem;  
Wy, w miłości życie sami,  
Aż się słowo stanie ciałem,  
I zamieszka między wami!  
Lecz nawracać wrogów każe  
Ten co technieniem stworzył świat,  
Aby nieść ludzkości w darze  
Wiecznej zgody boski kwiat!

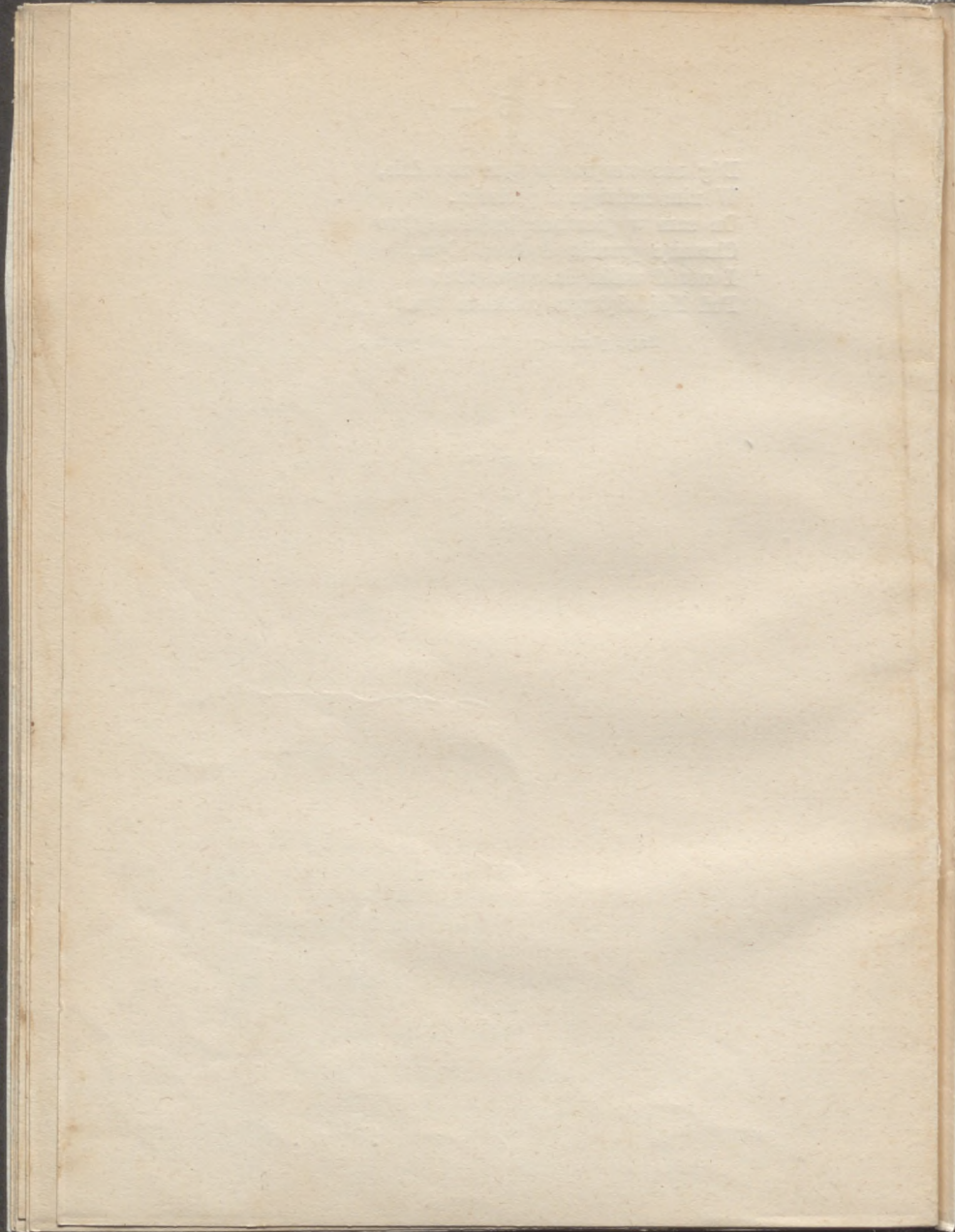
DĄBRÓWKA, ALDONA, OLGA i CHÓR.

Niech zakwitną w bratniej zgodzie  
Litwa, Ruś i ziemia Lecha;

Bóg nas wesprze w tym zawodzie,  
W nim nadzieja i pociecha.  
On sam w piersiach budzi męstwo  
Chroniąc przeciw duchom złym,  
I wśród walki da zwycięstwo  
Pod Najświętszym znakiem tym!

Krzyż płomienny jaśnieje nad puszczą.

\*  
\* \* \*  
\*  
\*



## CZEŚĆ II.

CH R Z E S T J A G I E Ł Ł Y .

W Krakowie.—JADWIGA, KRYSZTYN PRANDOTA, później JAGIEŁŁO,  
CHÓR RYCERZY, CHÓR KAPŁANÓW, CHÓR LUDU.

JADWIGA, budząc się.

Sen czarowny, sen tak błogi!  
Głos Wilhelma, czy anioła?  
Czy z radości, czyli trwogi,  
Pierś oddychać ledwie zdoła?  
Lud w ciemnocie i kajdanach,  
W błędzie, który świat rozdziela,  
Oto widzę na kolanach  
U stóp Boga Zbawiciela!  
Pomrok duszy, cień oblicza,  
W rajskie barwi się promienie;  
Widzę krzyż na gruzach znicza...  
Czy to prawda? czy złudzenie?

KRYSZTYN.

Nie marny sen, królowo,  
To był proroczy głos!  
Dziś jedno twoje słowo  
Pokoleń zmieni los!  
Jagiello nam przybywa;  
Zostawił kraj i tron,  
Tu boski duch go wzywa...  
Otóż z rycerstwem on!



JAGIEŁŁO, wchodząc z orszakiem.

Jam jest Jagiełło... przy mnie poddani...  
Życie, berło i potęgę  
Dziś wszystko składam przed tobą, pani,  
Pełniąc wiernej czci przysięgę.  
Już dawno sława twych cnót i wdzięków  
Brzmi rozgłosem w naszej Litwie;  
Jadwigi obraz, wśród broni szczęków,  
Jaśniał w sereu i w modlitwie.  
Dziś, otoczony drużbą godową  
Staję wśród Krakusa grodu,  
Pragnąc otrzymać dłoń tę, królowo,  
W której wielkość jest narodu.  
Ty się odwracasz, drzysz trwogą zdjeta...  
Litość miej nad dawnym wrogiem;  
Jam twoim jeńcem... zdejm ze mnie pęta,  
Mym aniołem bądź i Bogiem!

JADWIGA, podnosząc go.

Co mówisz, książe! Bóg nasz obrońca!  
K'niemu serce zwróć i oczy  
Jako kwiat wątły do blasku słońca...  
On jasnością cię otoczy!  
Na ziemi Piastów gość nie jest jeńcem;  
Witam cię jak siostra brata,  
Lecz moim mężem i oblubieńcem  
Ten kto zna Wszechstwórcę świata!

CHÓR.

Ty byłeś jeńcem  
Ludzkości wroga;  
Bądź oblubieńcem  
Prawego Boga!

JAGIEŁŁO.

O Jadwigo, w twojem niebie  
Lśni nademną duch zbawienia;  
Bo ten Bóg co stworzył ciebie

Sam jest godzien uwielbienia!  
Z moich zwycięstw drogim plonem  
Ścielać się do twoich stóp,  
Schylę skroń przed jego tronem,  
Z wiarą przyjmę chrzest i ślub!

CHÓR.

Z wiarą przyjm narodu ślub!

Trio.

JADWIGA.

O Wilhelmie, ty mój luby,  
Ciebie czy zapomnieć muszę?  
Zerwać te ojcowskie śluby,  
Wszystkie życia znieść katusze?  
Lecz gdy Bóg sam cierpiał tyle,  
Czemże troski, serca blizny?  
Ach! poświęcam szczęścia chwile  
Dla zbawienia i Ojczyzny!

JAGIEŁŁO.

O Jadwigo, kwiecie luby,  
Chrzest dla ciebie przyjąć muszę.  
Zerwać te dozgonne śluby,  
Może piekiel znieść katusze!  
Lecz gdy zwycięstw czeka tyle,  
Niczem troski, niczem blizny;  
Ach! poświęcam życia chwile  
Dla Jadwigi, dla Ojczyzny!

KRYSTYN.

O nie wróci już twój luby,  
Na twe łzy ja patrzeć muszę;  
A gdy spełnisz wieczne śluby,  
Pożegnania znieść katusze!  
Lecz gdy Bóg sam cierpiał tyle,  
Czemże troski, serca blizny?  
Ach! poświęcam błogie chwile  
Dla najdroższej nam Ojczyzny!

KRYSTYN z CHÓREM.

W jej oczach skra zachwyty,  
Zwycięstwem płonie skroń;  
Wiedź nas do chwały szczytu,  
I przyjm Jagiełły dłoń!  
Twa miłość matką cudów;  
Choć Niemen dzieli nas,  
Dla dzielnych serc i ludów  
Braterstwa nadszedł czas!

JADWIGA, z ofiarą.

Jagiello, jestem twoją!

JAGIELŁO.

Ach! co za błoga wieść!  
Pierś drży pod twardą zbroją,  
Nie może szczęścia znieść!  
Jadwigo, dziś, w kościele,  
Pod klątwą boskich kar,  
Ruś, Litwę z tobą dziele,  
Za krzyż, twój ślubny dar!  
Otwórzcie więc podwoje  
Gdzie Bóg sam Bogiem jest;  
Niech nas i ludów dwoje  
Zbawienia złączy chrzest!

CHÓR LUDU, w kościele.

Bogarodzica  
Dziewica,  
Bogiem sławiona, Marya,  
U Twego Syna!  
Hospodyna,  
Matko zwolona, Marya,  
Ziści nam  
Spust winom,  
Kyrie eleison!

CHÓR KAPŁANÓW, przyjmując Jagiełłę.

Przyjm chrzest od Boga i ślubny wieniec...  
Światło w duszy twej błysnęło;  
Niech żyje z Polską jej oblubieniec,  
Nasz Władysław król Jagiełło!  
Niech potomkowie dwóch wielkich rodów,  
Pod Chrystusa praw puklerzem,  
Zaszczytem będą kwitnących grodów,  
Jawnem naszych serc przymierzem!  
Błogosław, Matko, królewskiej parze;  
Ziść nam, zorzó jej poranna,  
By krzyż uświęcił znicza ołtarze...  
Kyrie eleison, hosanna!



CHÓR LUDU, w kościele.

Narodził się dla nas Syn Boży;  
W to wierzaj człowieku zbożny,  
Iż przez trud  
Bóg swój lud  
Odjął djabłu straży!

CHÓR RYCERZY.

Gdy naszych władców Bóg łączy dłonie  
Pod skrzydłami swej opieki,  
Niech Polska z Litwą, w Piastów koronie,  
Rosną w moc przez wszystkie wieki!  
Za ich przykładem, Dnieprowa ziemia,  
Bujny kraj płynący miodem,  
Rycerską działawą niech się zaplemia,  
Z polskim zleje się narodem!  
Niech im zabłysną wśród żyznych bloni,  
Jako sztandar jednej chwały,  
Rusinów Anioł z godłem Pogoni,  
A nad niemi, Orzeł biały!

Huk dział i odgłos trąb.

CHÓR LUDU i RUSINÓW.

Ludów gody, pełne zgody,  
Rusin umie czcić;  
A więc szczerze, w dobrej wierze  
Z wami będziemy żyć.  
Hospodynie, wielki w czynie,  
Tobie sztandar nieść;  
A my z tobą, każdą dołą,  
Cześć Jagielle, cześć!

K w i n t e t.

JAGIELŁO i JADWIGA.

Bóg nas łączy znakiem krzyża,  
Niech nam błogie dni jaśnieją;  
Wiara serca nasze zbliża,  
Miłość ludów jest Nadzieją!

DĄBROWKA, ALDONA i OLGA.

Bóg was łączy znakiem krzyża,  
Niech wam szczęsne dni jaśnieją;  
Wiara serca wasze zbliża,  
Miłość ludów jest Nadzieją!

CHÓR LUDU i RUSINÓW.

Póki Dniepru szumi fala,  
Na pohańca, na Moskala,  
Bo to jeden wróg:  
Ruś i Polszcza wiecznie razem,  
Pieśnią, sercem i żelazem,  
Ura! z nami Bóg!

PRZYSIĘGA.

JAGIEŁŁO, z krzyżem w ręku.

„Przysięgam, w obec praw i chrześcijaństwa,  
Przed Ojczyzną i przed światem,  
Dziś chrztem uświęcon, wyrzec się pogaństwa,  
Waszym wodzem być i bratem!  
O Zbawco ludów! na tę boską księgę,  
Na to godło Twój ofiary,  
W Urbana ręce składam tu przysięgę  
Żyć i zginąć dla Twjej wiary!

„Przysięgam lud mój złączyć z tym narodem  
Dla wspólnego wyzwolenia,  
By jednym z Polską Litwa szła zawodem  
W najpóźniejsze pokolenia!  
Mej wiernej Rusi, co tak silnie życzy  
Z Piastów zbratać się dzierżawą,  
Być jej pawężą od moskiewskiej dzicy,  
Jednym trudem żyć i sławą!

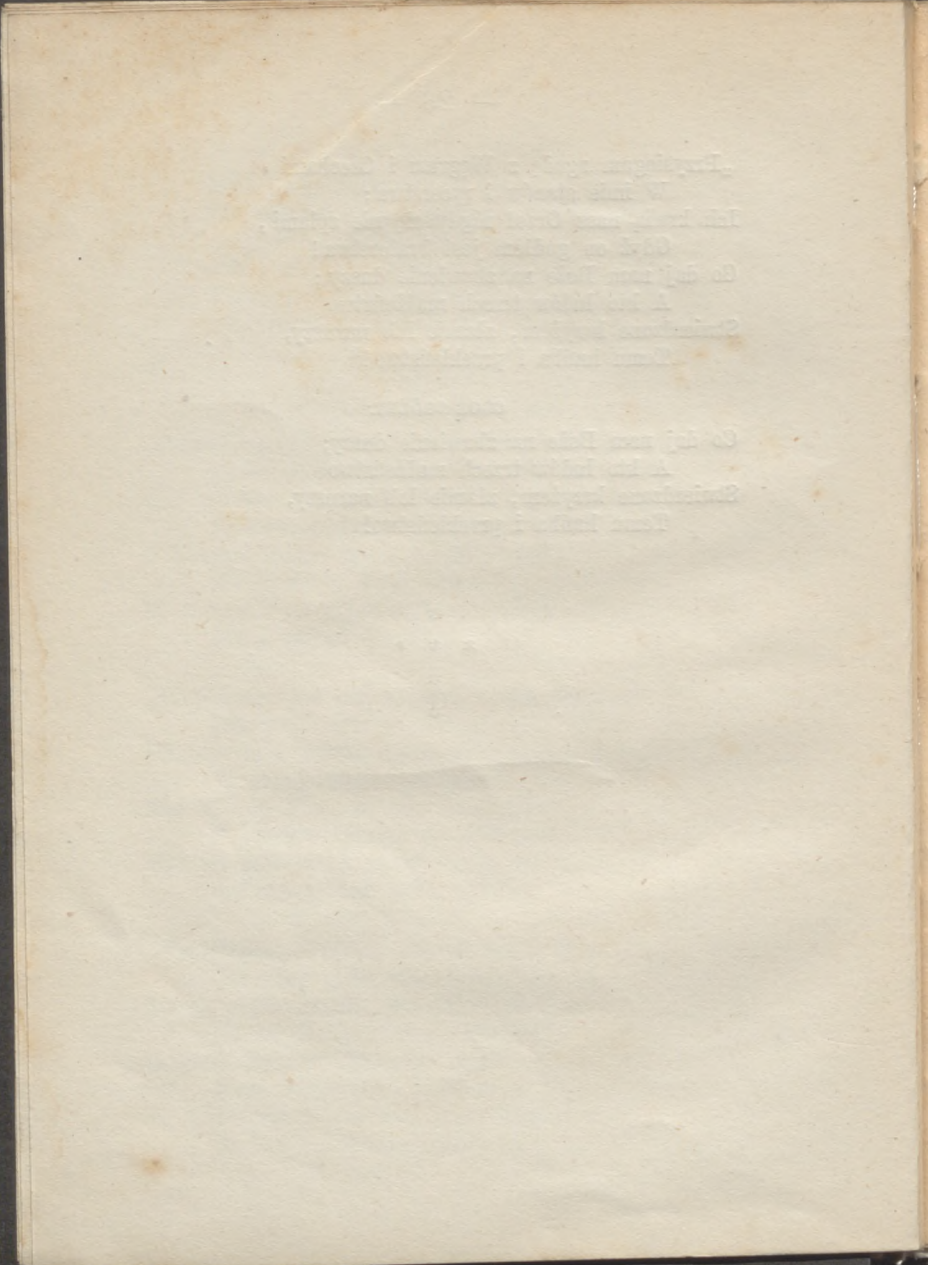
„Przysięgam, Polsko, jak mi wiara droga,  
Jak chcę niebo mieć otwarte,  
Twych granic bronić, danych ci od Boga,  
Od fal Dniepru aż po Wartę!  
A przekazuję to niezłomne dzieło  
Mym następcom i rodzinie,  
By każdy spełnił co dziś rzekł Jagiełło,  
Aż ich nazwa nie zaginie!

„Przysięgam zgodę z Węgrem i Czechami  
W imie stanów i rycerstwa;  
Ich krwią nasz Orzeł nigdy się nie splami,  
Gdyż on godłem jest braterstwa!  
Co daj nam Boże na zbawienie duszy;  
A kto ludów trzech małżeństwo  
Stwierdzone krzyżem, złamie lub naruszy,  
Temu hańba i przekleństwo!“

CHOR OGÓLNY.

Co daj nam Boże na zbawienie duszy;  
A kto ludów trzech małżeństwo  
Stwierdzone krzyżem, złamie lub naruszy,  
Temu hańba i przekleństwo!

\*  
\* \* \*  
\*  
\*



CZEŚĆ III.

UNIA LUBELSKA.

---

DĄBRÓWKA, ALDONA, OLGA, GŁOSY Z NIEBA, GŁOSY  
Z OTCHŁANI.

DĄBROWKA.

Jakaż cudna jutrznia świta  
W zorzy szczęścia i swobody?  
To Jadwigi duch nas wita,  
To jej ślubu złote gody.  
Pokój wam, ojczyste cienie  
Córy Piastów i Jagielly;  
Wasze wieńce i pierścienie  
Świeżym blaskiem dziś błysnęły!

GŁOSY Z NIEBA.

Ślubne wieńce i pierścienie  
Świeżym blaskiem dziś błysnęły!

ALDONA.

Mocą duszy, nie oręża,  
Polska, Sławian ta strażnica,  
Sercem braci swych zwycięża,

Wdziękiem chwały swej zachwyca!  
Ciesz się myślą twej Aldony  
Wielki ducha Kazimierza,  
I niech będzie pochwalony  
Ten potrójny zbór przymierza!

GŁOSY Z NIEBA.

Niechaj będzie pochwalony  
Ten potrójny zbór przymierza!

OLGA.

Siostry, w imie waszych matek,  
W imie Rusi mej rodzicy,  
Złotych kłosów plenny datek  
Szle wam Dniepr nasz jasnolicy.  
Świeć, Jadwigo, nad hromadą  
Ziem podolskich i Kijowa;  
Serca bratnią łącz biesiadą,  
I niech Polszcze Bóg zachowa!

GŁOSY Z NIEBA.

Bratnią łączcie się biesiadą,  
I niech Polskę Bóg zachowa!

znikają.

CHÓR POTĘPIEŃCÓW, zbiegając się.

Złowrogi dzień!  
Do zemsty czas!  
Jadwigi cień  
Zwycięża nas!  
My stłumim śpiew  
Piorunem zrad,  
Tchnąc w polską krw  
Zawiści jad!  
By w późnych dniach  
Dziś pełen sił  
Zgnębiony Lach

Lży własne pil;  
By słyssał brat  
Swych braci jęk,  
Zgrzytanie krat  
I kajdan brzęk!  
Złowrogi dzień!  
Do zemsty czas!  
Jadwigi cień  
Wypląsa nas!

uchodzą.

\* \* \*

W Lublinie. — Pomnik Unii, ozdobiony chorągwiemi i herbami ludowemi.

ZYGMUNT-AUGUST, CHÓR RYCERZY, CHÓR KAPŁANÓW, CHÓR  
LUDU; nad niemi JADWIGA, DĄBRÓWKA, ALDONA i OLGA.

ZYGMUNT-AUGUST.

„Was Polaków i Litwinów,  
Gdy nam Bóg te gody sprawia,  
Was Pomorzan i Rusinów,  
Zygmunt-August dziś pozdrawia.  
Wy, trzech siostrzycy wierne dzieci,  
Moc w jedności niespożyta;  
Jedno słońce w niebie świeci,  
Jedna Polska niech zakwita!

„Dwieście lat już blisko liczym  
Jak Bóg spoił trzy narody  
Przeciw hordom niewolniczym,  
Węzłem światła i swobody.  
Tej przeszłości, Bogu chwała,  
Jagiellonów ród nie zmniejsza;  
Gdyż po każdym z nas powstała  
Polska większa i silniejsza!

„Wielbią dzieła jej prawnuki,  
Zniknął mrok przed prawdy świtem;  
Polska, krzewiąc szczerp nauki,  
Ludów stała się zaszczytem!  
Matka ta trzech plemion braci  
Duchem swym ich pierś ogrzewa;  
Miłość ich miłością płaci,  
Męztwem wrogów swych zdumiewa!

„Lublin świadkiem dziś jej czynów:  
Światu ztąd ogłosi sława  
Równość wszystkich Polski synów  
W obec Boga, w obec prawa!  
Litwo! w Unii współzbawienie!  
Przysiąż sercem i żelazem,  
Na Barbary święte cienie,  
Z Polską żyć, lub zginąć razem!“

CHÓR.

W Unii nasze współzbawienie!  
Przysięgamy ci żelazem,  
Na Barbary święte cienie,  
Razem żyć, lub zginąć razem!

JADWIGA, DĄBRÓWKA, ALDONA i OLGA.

Więc spełnione nasze dzieło;  
Matko Boska, tobie cześć!  
Odżył w synie swym Jagiełło,  
Nieśmy Bogu dobrą wieść.

odlatują.

ZYGMUNT-AUGUST, wznosząc sztandar Unii.

Lubelską Unię, dziś, pod jej sztandarem,  
Król wasz i ojciec w grodzie tym ogłasza;  
Ruś, Polska, Litwa, z miast i siół obszarem,  
To nierozdzielna jest Ojczyzna nasza!



Od dziś więc z nami, aż po dni ostatnie,  
W przygodzie, w szczęściu, drogą łez i chwały;  
Niech z krzyżem wioną trzy znamiona bratnie:  
Archanioł, Pogoń, i nasz Orzeł biały!

Chorągwie się łączą; ludy rzuczają się w bratnie objęcia.

### MODLITWA

według pieśni świętego Wojciecha.

#### CHÓR OGÓLNY.

Bogarodzico, matko nie skalana,  
Oto dziś przed twoim tronem  
Trzy ludy w jednym, zgodnie gnąc kolana,  
Darzą cię swej chwały plonem!  
Przyjm te proporce z wieńcem stu wawrzynów;  
Niech się blaskiem twym okryją,  
Błogosław śluby twych rycerzy synów:  
Zdrowaś, pełna łask Maryo!

Ty co Piastową świecisz nam koroną,  
Z boskim wiary twej zwiastunem  
Spraw, byśmy dla niej stali się obroną,  
A dla wrogów twych piorunem!  
Wśród naszych grodów, naszych pól przestworza,  
Wolni niech dla wolnych żyją,  
I twej opieki nam jaśnieje zorza:  
Zdrowaś, pełna łask Maryo!

A gdy za nasze i za ojców grzechy,  
Zjawią się tak straszne lata  
Że krwią przesiąknie próg rodzinnej strzechy,  
I że brat nie pozna brata,  
O zeszlizj z nieba zastęp twych aniołów;  
Z nami matki grób odbijaj,

Zwycięzki Orzeł wstanie z jej popiołów,  
Głosząc tobie cześć, Maryo!

Ziści nam  
Spust winom,  
Kyrie eleison!

\*  
\* \* \*  
\*  
\*

Krystyn Ostrowski.

## DO RODAKÓW

*przy sypaniu kopca na pamiątkę złączenia się  
trzech narodów.*

---

Wielkie nieszczęścia od lat stu nad Polską zawisły. Sąsiedzi rozebrali jej ziemie i wymazali z rzędu państw istniejących. Dzieci tych, co królów obierali, jesteście bez urzędu; synowie wolnych, jesteście niewolnikami; potomkowie prawodawców, jesteście bez prawa. Na ziemi ojców prześladowani i pod władzę obcych oddani, na wygnaniu poniżeni i w więzach trzymani, na tułactwie niepoznani i z tęsknoty usychający. Nieprzyjaciół zmógł nas przemocą i dokonał wszelkie zło, jakie tylko siłą materialną dokonać było można.

W niemocy, w nędzy, w męczarni, pozostaliśmy jednak żywi, bo pełni ducha. Więc oto wyciąga wróg zuchwałą rękę po duszę narodu, aby ją rozbić, jak rozbił jego byt polityczny. Rozpoczął od zaprzeczenia Polakom prawa, potem języka, a teraz zaprzecza Boga. Roztoczył sieci fałszu w które naród pochwycony utraciłby wiarę w swe siły. Nietylko bowiem obecne pokolenie jest według niego wyzute z moralnych warunków niepodległości, ale chce w nas wmówić, że i przeszłe pokolenia tych warunków nie posiadały. W mniemaniu, że pozbawione możności oświecenia się narody dawnej Rzeczypospolitej polskiej, uwierzą w kłamstwo, przedstawia nawet największe dzieło, jakiego dokonali ojcowi nasi — dzieło zjednoczenia Polski, Litwy i Rusi, — jako rzecz gwałtu. Unię, ten wzór bratniego tworzenia państw przez dobrowolny, nieprzymusowy związek „Wolnych z wolnymi, równych z równymi“, będący podstawą naszego prawa, warunkiem siły, chciałby wróg widzieć potarganą przez podstępnie z sobą zwaśnione narody.

Ale Polacy, Litwini i Rusini samobójstwa nie popełnią. Że zaś usiłowania nieprzyjaciela płonnięmi uczynią, mówią uczucia wszystkich uczciwych serc w trzech narodach, złączonych na sejmie lubelskim 1569 r.; świadczy w tych strasznych czasach rozpasanego moskiewskiego ucisku, to wasze ze wszystkich stron Polski zebranie we Lwowie, w celu uczczenia trzechsetletniej rocznicy Unii trzech bratnich narodów, na tymże sejmie w Lublinie zawartej.

Wyrzuceni z Ojczyzny, gdy nie możemy z daleka przybyć do Lwowa, aby wspólnie z wami przez uczczenie Unii wznowić ją w sercach polskich, litewskich i ruskich, posyłamy wam słowa nasze. W nich witamy zebranych do sypania kopca pamiętkowego, kopca Unii, myślą, jaka się w niej przed trzystu laty wyraziła. Miłość i dobra, wolna wola, z niej płynąca, a nie wojna a przymus zdobywa i łączy narody; miłość też je w połączeniu wiecznem utrzymuje. Więc kochajmy się Polacy, Litwini i Rusini, i wzajemnie sobie ustępując, będziemy jedni i zgodni teraz, jak byliśmy w dniach potęgi przed trzystu laty. Wolność i równość stanów, wolność i równość wyznań, wolność i równość języków, to są, bracia! hasła polskie!

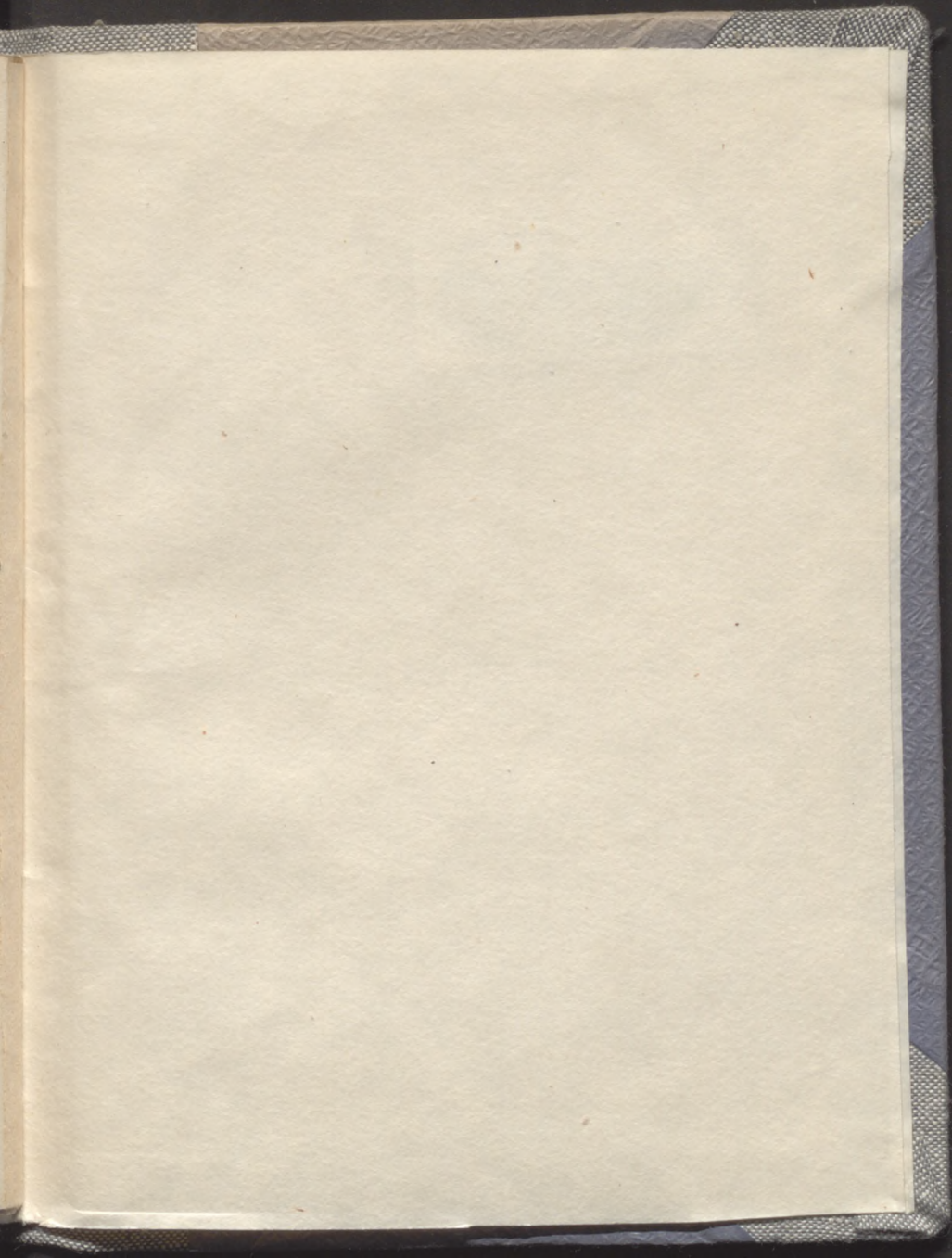
Prócz słowa, posyłamy wam garść ziemi z grobów wojowników, poetów i uczonych, którzy odwagę, uczucie i myśl polską świetnie rozwinęli; ziemię z grobów Karola Kniaziewicza, Juliana Niemcewicza, towarzysza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Antoniego Góreckiego, Juliusza Słowackiego, Joachima Lelewela i Antoniego Ostrowskiego. Jest to ziemia gościnna Francji. Zsypcie ją z ziemią polską w jeden kopiec Unii; niechaj tam ona, przypominając zasługi naszych ojców, będzie pamiętką tułactwa i znakiem tych przecuć, które braterstwo pomiędzy Polską a Francją do wszystkich rozszerzą narodów!

Oby za sprawą Bożą dzień ten stał się dniem wolności i wesela dla Polski, Litwy i Rusi!

W Paryżu dnia 1. sierpnia 1869 r.

Członkowie komisji: *Nabielak Ludwik, Giller Agaton, Żuliński Józef, Amborski Jan, Paszkowski Mieczysław, Ruprecht Karol, Akielewicz Mikołaj.*





Biblioteka Główna UMK



300020716093

